

Nordea Open 2025. Zmarnowana wielka szansa duetu Adam Pavlasek/Jan Zieliński

maciej · 20 lipca, 2025



Jan Zieliński wciąż jeszcze musi czekać na szósty w karierze tytuł mistrzowski w grze podwójnej w imprezie głównego cyklu ATP Tour. W niedzielę, 20 lipca 2025, Polak był bardzo bliski takiego tytułu, ale rozstawiona w turnieju ATP 250 Nordea Open 2025 (rozgrywanym na ziemnych kortach w szwedzkim Bastad) z numerem czwartym czesko-polska para deblowa Adam Pavlasek/Jan Zieliński, mimo zwycięstwa w secie otwarcia, przegrała w pełnym zwrotów sytuacji na korcie finale 7:6 (4), 5:7, 6-10 z najwyżej rozstawionym duetem argentyńsko-holenderskim Guido Andreozzi/Sander Arends.

Duet Adam Pavlasek/Jan Zieliński rozpoczął pojedynek lepiej od rywali i set otwarcia rozstrzygnął na swoją korzyść dopiero w tie-breaku, w zasadzie na własne życzenie, gdyż wygrać powinien znacznie pewniej.

Para czesko-polska już w gemie drugim zdobyła break, obejmując prowadzenie 2:0, ale Guido Andreozzi i Sander Arends odpowiedzieli natychmiast re-breakiem w gemie trzecim. Adam Pavlasek i Jan Zieliński od razu mogli odzyskać prowadzenie z przewagą breaka, lecz w gemie czwartym nie wykorzystali break-pointa, przegrywając wymianę decydującą o wyniku gema. Szala zwycięstwa ponownie zaczęła się przechylać na stronę duetu czesko-polskiego, gdy Adam Pavlasek i Jan Zieliński po raz drugi w secie przełamali serwis przeciwników, podwyższyli bowiem wówczas prowadzenie na 5:3 i za chwilę serwowali po zamknięcie seta otwarcia wygraną.

Argentyńczyk i Holender nie zamierzali jednak rezygnować i chociaż w gemie dziewiątym nie wykorzystali najpierw break-pointa, ostatecznie odrobili stratę, zdobywając re-break, po wygraniu akcji rozstrzygającej wynik gema, będącej zarazem piłką setową dla pary czesko-polskiej.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Pierwsza partia meczu mogła być rozstrzygnięta, a tymczasem rywalizacja trwała dalej, a po kilku minutach mieliśmy już w pierwszej odsłonie finału remis 5:5.

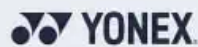
Dwa następne gemy pewnie wygrały pary serwujące, więc set otwarcia został rozstrzygnięty dopiero w tie-breaku.

Niebezpiecznie dla duetu Adam Pavlasek/Jan Zieliński zrobiło się, gdy jako pierwsza mini-break zdobyła para Guido Andreozzi i Sander Arends, obejmując w tie-breaku prowadzenie 3:2. Czech i Polak w tym trudnym momencie odpowiedzieli jednak najlepiej jak było można, zdobywając dwa z rzędu mini-breaki i przy wyniku 4:3 znowu byli bliżej zwycięstwa w secie, a przy wyniku 5:3 naprawdę już bardzo blisko zapisania seta otwarcia na swoim koncie. Sprawa ponownie się jednak dla pary czesko-polskiej skomplikowała, gdyż dziewiątą wymianę przy podaniu duetu czesko-polskiego wygrali Argentyńczyk i Holender i choć 5:4 prowadzili wówczas Adam Pavlasek i Jan Zieliński, powrócił wynik zgodny z regułą własnego serwisu, a zamiast trzech setboli dla pary czesko-polskiej, mieliśmy sprawę wyniku seta całkowicie otwartą.



Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Teraz dwukrotnie serwis do dyspozycji miał duet argentyńsko-holenderski, ale obie akcje padły łupem pary Adam Pavlasek/Jan Zieliński, która zwyciężyła w pełnym zwrotów, trwającym 47 minut secie otwarcia 7:6 (4).

Druga odsłona finału również była bardzo interesująca, a szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną, to w drugą stronę. Najwyżej rozstawiony w turnieju duet Guido Andreozzi/Sander Adends był w tej partii niedzielne meczu bardzo bliski breaka w gemie drugim, ale Czech i Polak wybrnęli z opresji, broniąc najpierw dwa break-pointy, a następnie wygrywając jeszcze akcję decydującą o rezultacie gema, będącą zarazem trzecim break-pointem dla rywali.

W świetnej sytuacji na drodze po tytuł para Adam Pavlasek/Jan Zieliński znalazła się po gemie piątym, w którym zdobyła break na 3:2. Wystarczyło „tylko” utrzymać prowadzenie do końca. Łatwo napisać, znacznie trudniej wykonać, więc po dwóch następnych gemach, w których Czech i Polak przegrywali akcje decydujące o wyniku gema – Guido Anddreoizzi i Sander Arends odrobili stratę i prowadzili zgodnie z regułą własnego serwisu 4:3.

Dwa kolejne gemy niczego nie wniosły do sytuacji w finale, natomiast po gemie dziesiątym mogło być w finale 1:1 w setach. Mająca do dyspozycji serwis para czesko-polska serwując, by doprowadzić do remisu, dopięła swego, broniąc najpierw dwa break-pointy, a potem wygrywając jeszcze wymianę decydującą o wyniku gema. W każdym z tych przypadków wymiany były piłkami setowymi dla pary argentyńsko-holenderskiej. Wówczas jeszcze Adam Pavlasek i Jan Zieliński się wybronili, lecz w kolejnym własnym gemie serwisowym, przy rezultacie 6:5 dla przeciwników, mimo prowadzenia 30:0 i obrony jeszcze jednej piłki setowej, nie utrzymali podania, po trzech kwadransach przegrywając drugi set finału 5:7.

W zaistniałej sytuacji o zwycięstwie w finale i zdobyciu tytułu mistrzowskiego w grze podwójnej w w turnieju ATP 250 Nordea Open 2025 decydował set trzeci. Decydującą rozgrywkę Adam Pavlasek i Jan Zieliński rozpoczęli co prawda od mini-breaka, jak się jednak okazało, było to jedyne prowadzenie pary czesko-polskiej w rozstrzygającym trzecim secie finału. Przy wyniku 1:3 Adam Pavlasek i Jan Zieliński odrobili wprawdzie stratę, doprowadzając jeszcze do remisu 3:3, lecz znowu stracili punkt przy własnym podaniu, a gdy Argentyńczyk i Holender zdobyli dwa kolejne punkty, wykorzystując swój serwis – Guido Anddreoizzi i Sander Arends wygrywali już trzema punktami 6:3. Duet czesko-polski walczył, po zdobyciu mini-przełamania na 6:7 miał do dyspozycji serwis, mogąc powrócić na prowadzenie 8:7 w decydującej odśłonie finału – stało się jednak inaczej.

W kluczowym momencie dwa mini-breaki wywalczyła para argentyńsko-holenderska przy wyniku 9:6, wypracowując trzy z rzędu piłki meczowe i już przy pierwszej okazji, przy własnym podaniu, zamknęła finał zwycięstwem, wygrywając decydujący set 10-6.



Guido Anddreoizzi i Sander Arends. Fot. Nordea Open 2025

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Para Guido Andreozzi/Sander Arends (Argentyna/Holandia, 1) pokonała duet Adam Pavlasek/Jan Zieliński (Czechy/Polska, 4) po godzinie i 45 minutach 6:7 (4), 7:5, 10-6, triumfując w grze podwójnej turnieju ATP 250 Nordea Open 2025.

Adam Pavlasek i Jan Zieliński mają czego żałować, gdyż triumf w Bastad mieli na wyciągnięcie ręki. Po niedzielnej porażce Polak wciąż ma na koncie pięć tytułów w grze podwójnej w turniejach głównego cyklu ATP Tour. Jan Zieliński dotychczas wygrywał imprezy ATP na twardej nawierzchni w hali w Metz w 2021 roku w parze z Hubertem Hurkaczem oraz w latach 2022 i 2023 w duecie z Hugo Nysem, znaczący turniej ATP 1000 Internazionali BNL d'Italia 2023 z Hugo Nysem, a także w parze z Hugo Nysem turniej w Acapulco w roku 2024. Ma również w dorobku dwa tytuły wielkoszlemowe w grze mieszanej, zdobyte w 2024 roku wspólnie z Hsieh Su-wei (Chińskie Tajpej).

W niedzielę 20 lipca 2025 Jan Zieliński wystąpił w 14 finale deblowym w imprezie głównego cyklu ATP Tour – trzecim w trwającym sezonie 2025 (wcześniej w obecnym sezonie w parze z poprzednim partnerem, Belgiem Sanderem Gille dotarł w lutym do finałów halowych turniejów w Rotterdamie i w Marsylii i oba te finały belgijsko-polski duet przegrał).

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/nordea-open-2025-zmarnowana-wielka-szansa-duetu-adam-pavlasek-jan-zielinski/>